PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. **Warszawa, poniedziałek 22 lipca 1929 r.** **Nr. 165.**

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 18.VII. w depeszy z Wiednia twierdzi, iż ministrowie polscy na poufnem posiedzeniu postanowili rozpocząć swe urlopy, by wykazać, iż obecna sytuacja w Polsce nie przedstawia się groźnie a ugrupowania opozycyjne, żądające zwołania Sejmu, w związku z decyzją Trybunału Stanu, są zupełnie bezsilne. Urlop wojewody Grażyńskiego — dziennik tłómaczy tem, — iż nie chce on być w Katowichach w czasie procesu Ulitza.

STOSUNKI POLSKO - GDAŃSKIE A NIEMCY.

Der Tag 19.VII. w art. wst. p. n. „Co się dzieje w Gdańsku?" występuje ostro przeciwko socjaldemokratycznemu senatowi. Dziennik twierdzi, iż senat obecny, starając się o względy rządu polskiego, szykanuje zamieszkałych w Gdańsku Niemców — obywateli Rzeszy, pozbawiając ich możności zarobkowania i zmuszając do emigracji. W d. c. dziennik podkreśla, iż senat gdański zaprzepaszcza dobrobyt Gdańska, a senator finansów dr. Kamnitzer całą gospodarczą politykę przystosowuje do dyrektyw „polskiego dyktatora" Piłsudskiego.

Der Tag 20.VII. w opisie uroczystości jubileuszowych Politechniki Gdańskiej — podkreśla przywiązanie Gdańska do „niemieckiej macierzy".

Freie Presse 8.VII. (org. socj.) zamieszcza artykuł Fritza Hirschfelda w sprawie Gdyni, jako portu konkurencyjnego dla Gdańska, Królewca i Elbląga. Autor przyznaje, że Gdynię rozbudowano w ciągu kilku lat w niebywałem tempie i, jakkolwiek w niemieckich sferach gdańskich odnoszono się do budowy porty w Gdyni w swoim czasie z lekceważeniem, obecnie znaczenie jego winno spotkać się z należytą oceną. Gdynia już teraz odgrywa jako port olbrzymią rolę. Już obecnie ma ona prawie tak wielki obrót, jak port w Królewcu. Według obliczeń polskich, ma Gdynia w 1932 stać się najlepiej urządzonym portem na morzu wschodnim i nie ulega wątpliwości, że cel ten uda się Polsce osiągnąć, jeżeli nie w tym terminie przewidzianym, to w rok później. Już w tym roku ma Gdynia taką zdolność przeładunkową, jaką Gdańsk miał w roku ubiegłym. Daje to podstawę do obawy, że wzmożenie obrotu w porcie w Gdyni osłabi obrót w porcie gdańskim. Nie można odmówić 30 miljonowemu narodowi prawa posiadania jeszcze jednego, poza Gdańskiem, portu. Lecz blizkie położenie tych portów koło siebie czyni w praktyce z Gdyni port konkurencyjny w stosunku do Gdańska, tem więcej, że Gdynia posiada własną sieć kolejową, która, jak się wyraził minister komunikacji Kühn, pozwala na obejście Gdańska. Jak z tego widać nie liczono się w chwili budowy Gdyni z interesami Gdańska. Jest charakterystycznym objawem, że ludzie, którzy wyczuwają sytuację, przesiedlili się do Gdyni. I tak prawie wszystkie większe firmy gdańskie mają w Gdyni swoje przedstawicielstwa, niektóre „branże" wyniosły się wogóle z Gdańska. Autor zwraca w dalszym ciągu uwagę, że w Polsce panuje zapatrywanie, reprezentowane przedewszystkiem przez ministra handlu, iż rozwiązanie problemu gospodarczego leży w umiejętności posługiwania się

morzem, jako aktywnym czynnikiem ekonomicznym: punktem wyjścia zaś są tu Gdynia i Gdańsk.

Autor uważa, że budowa Gdyni pozostaje w sprzeczności z istniejącemi układami. Usunięcie tej sprzeczności nastąpiłoby jedynie przez potężne wzmożenie polskiego obrotu towarowego, co jednak leży w dalekiej przyszłości, a na razie stanowi kwestję, w której Niemcy są podobnie zainteresowane jak zależny gospodarczo od Polski, Gdańsk.

Stwierdziwszy, że w rozwoju Gdyni jest również zainteresowany Królewiec, autor nawiązuje do sprawy rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy, który przyczyniłby się zdaniem autora do polepszenia sytuacji Królewca, przez pełne wykorzystanie lądowych wód tranzytowych Prus Wschodnich.

ZBLIŻENIE ESTOŃSKO - ŁOTEWSKO - SZWEDZKIE A POLSKA.

Leipziger Abendpost 16.VII. omawia wizytę króla szwedzkiego w państwach bałtyckich, której przypisuje ogromne znaczenie. Zarówno na Łotwie jak i w Estonji prąd polonofilski walczył dotychczas z orjentacją skandynawską. Na Łotwie do zwolenników orjentacji polskiej należały: stronnictwa chłopskie, częściowo także centrum demokratyczne i armja. Przez nietakt i niezręczność polskiej dyplomacji, jak np. przez ogłoszenie polsko - łotewskiego układu o odszkodowaniach, oraz przez wzrastającą propagandę polską na Łotwie, sympatje dla Polski znacznie się zmniejszyły jednak w czasie ostatnim. W tym samym stopniu wzrosło znaczenie orjentacji skandynawskiej. Wizyta prezydenta Łotwy w Sztokholmie i obecna wizyta króla szwedzkiego w Rydze w wysokim stopniu przyczyniły się do wzmocnienia wzajemnej przyjaźni. Na Łotwie spodziewają się potajemnie, że w razie niebezpieczeństwa Szwecja wykaże swe zainteresowanie w utrzymaniu Łotwy, dawniejszej swej prowincji, w orbicie kultury zachodnio-europejskiej.

Z niemieckiego punktu widzenia zbliżenie szwedzko - łotewskie należy — według dziennika — witać z zadowoleniem, gdyż przedstawia skuteczną przeciwwagę wpływom polskim. To samo można powiedzieć o Estonji. Dziennik przypomina, że w Estonji podczas wyborów mniejszość niemiecka i szwedzka występowały solidarnie, co prowadziło do tworzenia w parlamencie frakcji niemiecko- szwedzkiej.

POLSKA A LITWA.

Berliner Tgbl. 19.VII. w depeszy z Kowna wyraża pogląd, iż memorjał litewski, skierowany przeciwko Polsce, stwarza nową fazę w sporze polsko-litewskim; dowodzi on bowiem, iż stosowane przez Ligę Narodów półśrodki — zupełnie mijają się z celem.

Germania 19.VII. podaje streszczenie memorjału litewskiego skierowanego do Ligi Narodów p. t. „Odżył stary spór".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Chicago Daily Tribune 18.VII. w koresp. z Londynu dowiaduje się, że amb. Dawes i Mac Donald prowadzą codziennie dyskusję w sprawie dnia wyjazdu Mac Donalda do Waszyngtonu. Zostało ustalone, że premjer brytyjski będzie dobrze przyjęty w Ameryce bez względu na to kiedy przyjedzie i że formalne zaproszenie nie jest konieczne.

Pozatem tematem rozmów będzie sprawa rozbrojenia i wyłączenia łodzi podwodnych jako jednostek bojowych.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Daily News 16.VII. wyraża w art. wst. zadowolenie z oświadczenia Henderson'a, iż przedstawiciel Sowietów został zaproszony do Londynu celem omówienia kwestyj spornych pomiędzy dwoma państwami. Zdaniem autora, stosunki z Sowietami winny być jak najrychlej nawiązane; — tembardziej, że propaganda komunistyczna w Anglji nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

The Morning Post 16.VII. występuje w art. wst. przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami, przytaczając jako argument propagandę sowiecką w Indjach oraz fakt zerwania stosunków z Sowietami przez rząd nankiński, co jest — w/g dziennika — dowodem, iż niemożliwem jest utrzymywanie normalnych stosunków z „wrogami ludzkości".

ZATARG SOWIECKO - CHIŃSKI A JAPONJA.

The Daily Telegraph 17.VII. w koresp. z Tokio pisze, że mimo ultimatum sowieckiego i alarmujących wiadomości z Moskwy rząd japoński nie wierzy, by kryzys mandżurski doprowadził do wojny. W/g wiadomości z Nankinu, panuje tam przekonanie, że Rosja nie chwyci się środków ostatecznych. Prasa japońska w artykułach wstępnych bierze w obronę Rosję.

The Times 16.VII., omawiając przyczyny konfliktu sowiecko-chińskiego, pisze, ze w/g japońskich i europejskich obserwatorów — wybuch wojny jest niemożliwy. Gdyby jednak działania wojenne zostały rozpoczęte, to Japonja, mając żywotne interesy w Mandżurji, przedsięwzięłaby energiczne kroki celem zabezpieczenia tych interesów przed inwazją tak jednej, jak i drugiej strony. Autor wyraża przekonanie, że Sowiety nie przedsięwezmą kroków wojennych ze względu na stan ekonomiczny i finansowy Rosji, jak również i tej racji, że wojna ta nie byłaby popularna wśród mas chłopskich. Kampanja sowiecka w Mandżurji byłaby najgorszym rodzajem propagandy za podjęciem stosunków z Sowietami przez Anglję.

The Times 17.VII. w koresp. z Tokio pisze, że konflikt sowiecko-chiński jest bardzo pilnie śledzony tutaj przez polityczne koła japońskie; zdaniem tych kół, konflikt nie dojdzie do takiego momentu, kiedy potrzebna będzie interwencja japońska.

POLSKA A LITWA

począe, to Sowieja ...
dżurji, przedsięwziąłby energiczne ... bezpieczenia tych interesów przed inwazją tak jednej jak i drugiej strony. Autor wyraża przekonanie, że Sowiety nie przedsięweźmą kroków wojennych ze względu na stan ekonomiczny i finansowy Rosji, jak również i tej racji, że wojna ta nie byłaby popularna wśród mas chłopskich. Kampanja sowiecka w Mandżurji byłaby najgorszym rodzajem propagandy za podjęciem stosunków z Sowietami przez Anglję.

The Times 17.VII. w koresp. z Tokio pisze, że konflikt sowiecko-chiński jest bardzo pilnie śledzony tutaj przez polityczne koła japońskie: zdaniem tych kół, konflikt nie dojdzie do takiego momentu, kiedy potrzebna będzie interwencja japońska.

... jenia i wycofania ... bojowych.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Daily News 16.VII. wyraża w art. wst. zadowolenie z oświadczenia Henderson'a, iż przedstawiciel Sowietów został zaproszony do Londynu celem omówienia kwestyj spornych pomiędzy dwoma państwami. Zdaniem autora, stosunki z Sowietami winny być jak najrychlej nawiązane: — tembardziej, że propaganda komunistyczna w Anglji nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

The Morning Post 16.VII. występuje w art. wst. przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami, przytaczając jako argument propagandę sowiecką w Indjach oraz fakt zerwania stosunków z Sowietami przez rząd nankiński, co jest — wg dziennika — dowodem, iż niemożliwem jest utrzymywanie normalnych stosunków z „wrogami ludzkości".

Hochi (organ partji rządowej) proponuje, by rząd notyfikował Ligę Narodów, lecz w kołach oficjalnych sugestję tę uważają za przedwczesną.

The Japan Advertiser pisze, że Liga nie przedsiębierze żadnych kroków, ponieważ podziela sceptyzm całego świata, a jednocześnie ufa Japonji, że jako państwo najbardziej zainteresowane, poruszy tę kwestję we właściwym czasie. Cała prasa japońska— w/g dziennika — nie wierzy w to, by Rosja rozpoczęła wojnę.

The Manchester Guardian 16.VII., omawiając w art. wst. konflikt sowiecko - chiński, stwierdza, że Sowiety w swych stosunkach z Chinami dały niejednokrotnie dowód rzeczywistego pacyfizmu. Sowiety nie reagowały na obelgi ze strony rządu nankińskiego, ponieważ łudziły się nadzieją, że wreszcie rząd chiński zaniecha swych prowokacyj. Nawet ultimatum rosyjskie pozostawia szeroką drogę, wiodącą do pojednania. Zdecydowane stanowisko w konflikcie z Chinami autor tłumaczy tem, że za Rosją stoi Japonja, której wpływy będą wykorzystane na rzecz pokojowego załatwienia. W tym samym kierunku winny być wykorzystane wpływy angielskie w Chinach i dlatego należy żałować, że niema angielskiego ambasadora w Moskwie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 17.VII. w art. wst. pisze z ironją, że tylko na Litwie prasa rządowa pisze takie curiosa, jak np., iż zniesienie stanu wojennego i cenzury w wielkim stopniu zależy od opozycji. Innemi słowy stan wojenny na Litwie istnieje dlatego, że opozycja korzysta „z jakichś nadzwyczajnych metod". Niech zniknie opozycja, spali swe programy, wyrazi uznanie dla całej działalności rządu i zamilknie — a w Litwie nie będzie stanu wojennego i cenzury.

Z podobnych rozumowań prasy rządowej, konkluduje dziennik, należy wnosić, że stanu wojennego i cenzury nie będzie na Litwie tylko wtedy, gdy znikną wszystkie partje. Dziennik dowodzi potrzeby istnienia opozycji i ostro występuje przeciwko rządowi, usiłującemu wstrzymać przez stosowanie cenzury i stanu wojennego działalność i rozwój stronnictw opozycyjnych.

Lietuvos Aidas 17.VII. w art. wst. omawia, „zastraszający" zastój życia kulturalnego na Litwie. Dziennik uskarża się, że na Litwie niema ani jednej organizacji, którejby celem było rozpowszechnianie prasy. Na pisma zapatruje się na Litwie, jako na bussiness komercyjny, lub też polityczny. Dziennik podkreśla konieczność założenia „Związku popularyzowania prasy". Związek ten — według dziennika — jest Litwie bardziej potrzebny, niż „Związek wyzwolenia Wilna", gdyż naród nic nie czytający nie jest narodem w pełnem tego słowa znaczeniu. W końcu dziennik zaznacza, że interesowanie się prasą wśród włościaństwa jest większe, aniżeli wśród inteligencji litewskiej, która poza biurem, kartami i pijatyką niczem więcej nie interesuje się.

NOTATKI I INFORMACJĘ

RÓŻNE.

Münchener Neueste Nachrichten 14.VII. omawiają treść książki Valmigère'a „Et demain?", z której podnoszą specjalnie kwestję niemieckich granic wschodnich.

Francuski system sojuszów z sztucznie podtrzymywanemi i powiększonemi zrabowaną ziemią krajami na wschodzie, jest w/g Valmigère'a zarzewiem nowej wojny, bo przecież wszystkie te państwa stworzono tylko w celu osłabienia i prześladowania Niemiec. Specjalnie Polska ze swym wygórowanym imperjalizmem i swą nieudolnością do organizacji państwowej będzie ciągłem niebezpieczeństwem dla Europy, dopóki nie przeprowadzi się rewizji granic wschodnich i nie przeszkodzi zachłannej polityce pol skiej wobec Prus Wschodnich, Gdańska i Górnego Śląska.

Dziennik powyższe wywody autora francuskiego przyjmuje z wielkiem zadowoleniem, nie zgadzając się jednak na przedstawiony przez niego projekt połączenia Niemiec z Francją na wzór państwa Karola Wielkiego.

Frankfurter Ztg. 17.VII. w depeszy z Paryża, informując o konferencji Briand'a z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem, twierdzi, iż francuskie koła polityczne poprą punkt widzenia Jugosławji i przeciwstawią się bułgarskiemu projektowi powierzenia sporów granicznych między temi państwami — Międzynarodowej komisji śledczej.

Deutsche Tageszeitung 18.VII., omawiając współczesny stan Turcji twierdzi, iż państwo to zmienia swój charakter państwa rolniczego na państwo rolniczo-przemysłowe.

Lietuvos Aidas 15.VII., omawiając w art. wst. projekt Briand'a, „Stanów Zjedn. Europy" podkreśla m. inn., że w teorji projekt francuskiego męża stanu wygląda bardzo ponętnie, lecz praktyczne jego wykonanie nasuwa wprost nieprzeparte przeszkody. Jeśli stosunki pomiędzy zachodniemi państwami Europy można uważać za mniej więcej ustalone, to zato na wschodzie jest — według dziennika — daleko do tego. „Przedtem, niż cokolwiek łączyć, należałoby wyregulować łączone części. Inaczej bowiem albo połączenie zupełnie nie nastąpi, albo też w razie uskutecznienia go przemocą — zamiast dobra przyniesie jedynie zło".

Cała prasa londyńska z 15.VII. podaje wiadomości o tragicznym locie polskim przez Atlantyk.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Humanité 16.VII. La monstrueuse agression de Kharbine.

Le Matin 17.VII. J. Sauerwein: A propos de la Fédération européenne.

Journal des Débats 18.VII. Gauvain: Les relations serbobulgares.

Frankfurter Ztg. 18.VII. Bruch zwischen China und Russland.